

Marco Angelini – Solchi Urbani

Patrycja Jastrzębska 11.10.2010

Tytuł ekspozycji zgrabnie nawiązuje do jednej z prac obecnych na wystawie, o tej samej nazwie. Widzimy na niej ułożone w pionowym rzędzie, jedna przy drugiej, nieokreślone surowce wtórne, będące zapewne wytworem współczesnej techniki, zatopione w magmie białej farby. Kompozycję przecina niebieska, pionowa linia, będąca dominantą obrazu. „Ta wystawa to dla Marco Angeliniego - pisze Alessio Cosentino - krok naprzód – oddalenie się od intymistycznego postrzegania świata w stronę refleksji nad śladami, które pozostawiamy, wędrując. Ślady, a trafniej – bruzdy, to nadal „Resztki”/pozostałości pewnego życia i pewnej wędrówki. Wciąż obserwujemy ewolucję, która jednak wpisuje się w poetykę towarzyszącą artyście od wystawy indywidualnej w Londynie. To wystawa, która mówi o naszych czasach, ukazuje wrażliwość i niemal „socjologiczne” zainteresowanie relacjami międzyludzkimi głęboko naznaczonymi przez rytm i atmosferę metropolii odciskającej na nas swoje piętno.”

Prace artysty są często krytycznym komentarzem do bezmyślnego samozadowolenia z obecnego postępu, który szczególnie jest widoczny w dużych metropoliach. Dlatego jego prace często zyskują tytuły zaczerpnięte z nazw światowych aglomeracji: Buenos Aires, Tokio, Helsinki... Angelini w swoich obrazach najczęściej sięga do wytworów współczesnego przemysłu technicznego, odnajdziemy w nich takie materiały jak: kable, płyty CD, plastikowe siatki, celofan, klisze fotograficzne itp., które następnie zostają poddane estetyzacji poprzez pokrycie ich farbą, najczęściej w swobodnym geście ekspresji malarskiej. Przypomina to działania, które głównie w latach 50. i 60. czynili artyści malarstwa materii, czy później twórcy „arte povera” (malarstwa ubogiego). W ich dziełach pozornie banalne, „biedne” materiały były włączane w kompozycję dzieła, a tym samym zaanektowane w sferę sztuki. Podobnie czyni Angelini, z tymże u niego w miejsce gwoździ, worków, żwiru, coraz częściej pojawiają się wytwory współczesnej techniki.

Premiera wystawy Solchi Urbani miała miejsce 10 czerwca 2010 roku w galerii André w Rzymie.

Marco Angelini – Solchi Urbani

Testo critico: Patrycja Jastrzębska

Pubblicato l'11 ottobre del 2010

Il titolo dell'esposizione si riferisce in modo specifico ad una delle opere presenti alla mostra dal titolo omonimo. Si vedono sulla superficie del quadro oggetti indefiniti, probabilmente prodotti della tecnica moderna, disposti in fila verticale e sommersi nel magma del bianco. Tutta la composizione è tagliata verticalmente da una linea blu. Scrive Alessio Cosentino: "Con questa mostra Marco Angelini fa un passo in più: si sposta da una percezione del mondo intimistica (quasi solipsista nel suo essere così solo come individuo nel mondo) ad una riflessione sulle tracce che lasciamo nel nostro passaggio. [...] Le tracce o, meglio, i solchi sono pur sempre "Resti"/residui di una vita e di un percorso: un'evoluzione quindi, ma pur sempre in linea con la poetica che accompagna questo artista sin dalla mostra personale a Londra. [...] Una mostra che parla del nostro tempo, una sensibilità ed un interesse quasi «sociologico» in cui i rapporti tra individui vengono profondamente scanditi dai ritmi e dalle atmosfere che le metropoli ci imprime dentro".

Le opere dell'artista sono spesso un commento critico all'irriflessiva autosoddisfazione dell'attuale progresso tecnico, particolarmente visibile nelle grandi metropoli. Proprio per questo motivo i titoli dei quadri si riferiscono ai nomi delle agglomerazioni urbane nel mondo: Buenos Aires, Tokyo, Helsinki... Creando le sue opere Angelini usa i prodotti della tecnica moderna, tra i quali: fili elettrici, CD, reti in plastica, cellofan, pellicola fotografica etc., che vengono in seguito sottoposti all'estetizzazione e coperti da uno strato di vernice, in un semplice gesto di espressione artistica. Tutto il processo assomiglia sia all'attività degli artisti polacchi che negli anni '50 e '60 si dedicavano alla cosiddetta "pittura della materia", sia ai lavori appartenenti al movimento artistico italiano dell'arte povera. Costoro basavano la composizione dell'opera su materiali "poveri" e banali, che venivano in questo modo introdotti nella sfera dell'arte. Lo stesso fa Marco Angelini, solo che al posto di chiodi, sacchi e ghiaia appaiono sempre più spesso vari prodotti delle tecnologie moderne.

L'inaugurazione della mostra "Solchi urbani" ha avuto luogo il 10 giugno 2010 presso la galleria André a Roma.

Traduzione: Katarzyna Foremniak